

Jakie są główne rekomendacje dla nowego rządu oraz czego najbardziej potrzebuje polska gospodarka? – o tym dyskutowali uczestnicy EEC Trends 2024

Warszawa, 9 lutego 2024 r. – **Jeden dzień, 11 debat z udziałem niemal setki prelegentów, 100. akredytowanych dziennikarzy i ponad 1100. uczestników, dyskusje, wnioski i opinie dotyczące najważniejszych zjawisk i aktualnych problemów gospodarki, a przede wszystkim – jej perspektyw rozwojowych. Tak w skrócie przedstawia się minione EEC Trends. Prelegenci poruszyli tematykę, która zostanie omówiona szerzej podczas XVI Europejskiego Kongresu Gospodarczego (EEC – European Economic Congress, 7-9 maja 2024 r.).**

EEC Trends to cykl dyskusji o przyszłości polskiej gospodarki, prowadzonych przez ekspertów z różnych dziedzin. Multidyscyplinarne grono oceniło perspektywy i aktualne kierunki rozwoju polskiej gospodarki, a debaty będą miały swoją kontynuację podczas XVI Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który już w maju odbędzie się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

Sesja inauguracyjna EEC Trends pt. **„Gospodarka od nowa. Rekomendacje dla rządzących”** objęła siedem obszarów ważnych dla gospodarki i związanych z jej bezpośrednim otoczeniem. Sformułowano ważne rekomendacje pod adresem rządzących.

– EEC Trends to ważny element kampanii przygotowującej Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach – podkreślił podczas inauguracji **Wojciech Kuśpik**, prezes Grupy PTWP. – Naszym nadrzędnym celem jest tworzenie platformy do dialogu o gospodarce. W tym dialogu powstaje agenda majowego kongresu. Właśnie dziś w toku dyskusji chcemy doprowadzić zakres tematyczny kongresu do ostatecznego kształtu – zauważył.

– Spotykamy się też w szczególnych okolicznościach. Po 15 października mamy nowy rząd i nowe osoby kierują ważnymi dla polskiej gospodarki instytucjami. W tej chwili ten dialog ma więc szczególne znaczenie – powiedział prezes PTWP.

Kluczowy problem Polski

Jak zauważył **Brunon Bartkiewicz**, prezes ING Banku Śląskiego, zdecydowanie zbyt niska stopa inwestycji to kluczowy problem, który już oznacza dla nas

opóźnienia w rozwoju. Dlatego nowy rząd – jego zdaniem – powinien przyjąć rozwiązania wspierające inwestycje w Polsce.

– Mamy zbyt niską stopę inwestycji i to już od 10. lat. Dekada za niskich inwestycji, to opóźnienia nie tylko w rozwoju naszych zdolności wytwórczych, ale też niezbędnej transformacji i nie myślę tylko o energetyce, ale też o automatyzacji czy robotyce. Każdy z nas może spróbować oszacować, jaki to opóźnienie ma wpływ na nasz dobrostan za 10-20 lat. Potrzebujemy teraz poprawy stopy inwestycji, która aktualnie jest na poziomie 16. Unijna średnia to 22, więc Polska jest pod tym względem znacznie niżej – zauważył prezes ING.

– Rozwiązania w rodzaju poprawy systemu podatkowego czy odblokowania Krajowego Planu Odbudowy są ważne, ale są głębsze problemy. Sama kultura inwestycyjna jest problemem, co wynika chyba głównie z niestabilności legislacyjnej i niewiary, że polski przedsiębiorca może naprawdę mocno i szybko się rozwijać – powiedział. – Wpływ inwestycji na PKB mamy relatywnie niski i to jest podstawowy problem, o którym powinniśmy rozmawiać. To, że rząd chce konsultować przepisy podatkowe czy budować drogi, to jest fajne oczywiście, ale to jest za mało. Potrzebujemy również wielkiego i mądrego wsparcia dla polskich inwestycji, aby ten efekt mnożnikowy, że przedsiębiorstwa się rozwijają szybko, rozlał się na całą gospodarkę – stwierdził Bartkiewicz.

Mądre państwo tworzy warunki dla rozwoju i konkurencyjności, a nie konkuruje z prywatnym biznesem

Państwo w gospodarce powinno ustalać czytelne reguły, zapewniać bezpieczeństwo i dbać o równy dostęp firm do infrastruktury lub podejmować się zadań, którym prywatny biznes nie podoła, a które są ważne dla osiągnięcia przewag konkurencyjnych całej gospodarki.

– Państwo nie musi pełnić funkcji właścicielskich – zauważył **Sebastian Jabłoński**, prezes Respect Energy. – To niepotrzebne stresy dla polityków – dodał.

Według Jabłońskiego w zarządzaniu firmami politykom przeszkadza kadencyjność, prywatny właściciel myśli o firmie długoterminowo.

– Należy rozdzielić stanowienie prawa od zarządzania podmiotami gospodarczymi. Państwo nie może być właścicielem i jednocześnie regulatorem, bo to psuje rynek – zauważyła ekonomistka **Małgorzata Starczewska-**

Krzysztosek, wykładowca Katedry Ekonomii Politycznej Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Zmiana miksów energii wytwarzanej w Polsce musi przyspieszyć

Wyzwania związane z powstrzymaniem kryzysu klimatycznego i zrównoważoną gospodarką znalazły się wysoko na agendach odpowiedzialnych, myślących o przyszłości firm.

– Transformacja dotyczy całej gospodarki, nie tylko sektora energii – zauważył **Reinier Schlatmann**, CEO w regionie Europy Środkowo-Wschodniej w firmie DS. Smith.

– Redukcja wykorzystania surowców i innych zasobów to kluczowe zadanie i obszar naszej działalności. Tworząc regulacje wpływające na gospodarkę – a w dziedzinie opakowań dużo się teraz dzieje na szczęblu UE, musimy widzieć złożone kontekst i skutki. Recykling jest niezwykle ważny w obliczu przechodzenia na gospodarkę obiegu zamkniętego – podsumował.

W kraju brakuje źródeł zielonej energii, by firmy mogły redukować swój ślad węglowy. Stan sieci elektroenergetycznej to podstawowy hamulec zielonej transformacji w Polsce.

– W tej dziedzinie potrzebujemy szczególnej determinacji – rekomendowała **Anna Rulkiewicz**, prezeska Grupy LUX MED.

– Podaż zielonej energii jest za mała wobec potrzeb. Wiemy o tym dobrze, bo podjęliśmy zobowiązania dotyczące neutralności wobec klimatu – powiedziała.

W trakcie sesji inauguracyjnej poruszona została również kwestia inwestycji, jakie są i będą w Polsce realizowane. Mowa była między innymi o budowie fabryki Intelu w Miękinie koło Wrocławia czy powstaniu elektrowni jądrowych.

– Państwo powinno inwestować i wspierać inwestycje na polskim rynku, ale powinno stawiać wymagania. Transfer wiedzy z zagranicy powinien zostać tutaj – powiedział **Artur Popko**, prezes Budimeksu.

Jako przykład takiej sytuacji prezes budowlanej firmy podał budowę elektrowni jądrowej. – Dziwi mnie to, że jeżeli budujemy elektrownię atomową, ta technologia nie zostaje w Polsce i polscy inżynierowie nie mogą przekazać jej

później dalej i przekierowywać tego, co w tej chwili robią Koreańczycy – zaznaczył.

– My się tego nigdy nie nauczymy, bo nas do tego nigdy nie dopuszczą – powiedział Popko.

Prognoza: Poprawa relacji biznesu z rządem

Z większym optymizmem i nadzieją – tak na najbliższe miesiące patrzą przedstawiciele biznesu. Jak podkreślają, atmosfera do prowadzenia działalności w Polsce się zmienia, jednak wiele jest jeszcze do zrobienia.

– Jest więcej optymizmu, że władza, rząd, samorząd zaczną ponownie traktować biznes jak przyjaciela, nie wroga. Jest także nadzieja, że zmniejszy się liczba otwartych frontów walki – zarówno w Polsce, jak i z naszymi sąsiadami – powiedział podczas sesji "Prawo, biznes, gospodarka" **Wojciech Kostrzewa**, prezes Polskiej Rady Biznesu.

Adam Krzysztof Abramowicz, rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorstw, podkreślał, że przedsiębiorcy bardzo poważnie potraktowali wszystkie wyborcze obietnice.

– Oczywiście, zmiany wymagają czasu i nie można ich wprowadzić od ręki, ale musimy mieć świadomość, że cierpliwość też będzie się w pewnym momencie kończyć. Stąd mój apel o przyspieszenie prac nad zmianami, które nie będą utrudniały prowadzenia działalności gospodarczej – powiedział Abramowicz.

Próba naprawy

Pozytywnie zmianę nastawienia ocenia także Piotr Kamiński, wiceprezes ds. finansowych Pracodawców RP.

– W moim wyobrażeniu dobrego państwa, państwo jest strażnikiem bezpieczeństwa, określa ramy tworzone w przejrzysty sposób, w dialogu z przedstawicielami strony społecznej – podkreślał. – Tam, gdzie państwo powinno ingerować, powinniśmy mieć do czynienia ze sprawnym i przejrzystym nadzorem. To nie może być nadzór tworzony dlatego, "że komuś się tak wydaje". Powinniśmy patrzeć na państwo, jako na dobre przedsiębiorstwo, w których zachodzą pewne procesy. Prawo te procesy powinno opisywać – dodawał.

Koniec ze "złotymi klamkami"

- Nie chcę, żeby do realizacji trafiły rozwiązania, które mogę śmiało określić jako buble. Jest dobry czas, żeby zakończyć złe projektowanie na kolei
- powiedział wiceminister infrastruktury **Piotr Malepszak**.

Wiceminister przedstawił priorytety swojej pracy w resorcie. Do najważniejszych należy podniesienie efektywności sieci kolejowej i dopilnowanie, aby pieniądze na inwestycje kolejowe wydawane były z sensem. Dodał też, że jego celem nie jest zatrzymywanie inwestycji kolejowych, ale ich weryfikacja. Nie zajmuje to nawet trzech miesięcy, a czasami błędy są proste, łatwe do wychwycenia.

Wiceministrowi chodzi o uporządkowanie przepisów i pracę nad mniejszymi projektami, które będą podnosiły przepustowość linii kolejowych. Może się ich spodziewać rynek. Jeśli chodzi o duże przedsięwzięcia, mają być dostosowane do potrzeb występujących w danym obszarze, bez "złotych klamek".

- Nie odkrywam Ameryki, nie wyważam otwartych drzwi. Staram się podchodzić do infrastruktury kolejowej tak, jak się podchodzi na Zachodzie. Swoje działanie będę kierować na gospodarne wydawanie publicznych pieniędzy – mówił wiceminister.
- Zapewnienie stabilności finansowania inwestycji infrastrukturalnych to sprawa, która jest bardzo poważnie traktowana przez ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka – dodał.

Inwestowanie w transformację energetyczną

Michał Wypychewicz, prezes ZPUE, wziął udział w debacie „Energia, transformacja, bezpieczeństwo”.

- Nas po prostu dzisiaj nie stać na nieinwestowanie w transformację energetyczną. To nie jest kwestia, czy inwestować, tylko jak to robić, bo biznes już od dawna wie, że konkurencyjna gospodarka bez transformacji energetycznej, bez oparcia jej o OZE i dużych inwestycji w tym obszarze jest po prostu niemożliwa – komentował Michał Wypychewicz.

Podkreślił, że jeżeli mówi się o bezpieczeństwie, to trzeba zacząć od czynników generujących ryzyka, a te można podzielić na kilka grup, w tym takie, które są związane z globalnymi trendami.

– Globalne trendy są takie, że tworzą się mocarstwa. Te mocarstwa będą się ścierać. Tymi mocarstwami na arenie międzynarodowej będą Chiny i USA. Jeżeli chcemy mieć jakiegokolwiek znaczenie w tej grze, to musimy współpracować w Europie – podkreślał Wypychewicz.

Stanowisko rządu wobec problemu, przedstawił **Maciej Bando**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

– Należy jak najszybciej przygotować nową strategię energetyczną Polski. Ta strategia, która od lat w zasadzie nie podlegała jakimś istotnym zmianom, już siłą rzeczy musi odejść trochę do lamusa. Zdecydowanie większy nacisk trzeba położyć na aspekt cyberbezpieczeństwa. On nie był dotychczas moim zdaniem wystarczająco dostrzegany. Zmiana polityki energetycznej którą zapowiedziała pani minister Hennig-Kłoska, oczywiście musi iść w parze z krajowym planem na rzecz energii i klimatu oraz z przygotowaniem przeglądu tzw. polskiego programu jądrowego – mówił Maciej Bando.

Polski biznes potrzebuje strategii wobec Ukrainy

– Naszą powinnością jest pomaganie Kijowowi. Bardzo źle rozegraliśmy te pierwsze dni i miesiące od inwazji Rosji w Ukrainie. W Polsce nie został powołany sztab kryzysowy składający się z władz centralnych Polski. Polski rząd wykorzystywał tę wojnę do własnej promocji – zauważył **Zbigniew Jagiełło**, członek rad nadzorczych firm Blik, Asseco, EkoEnergetyka oraz MCI.

– Nikt, kto nie jest z branży niezwiązanej z sektorem wojskowym, nie pójdzie teraz inwestować w Ukrainie, biorąc pod uwagę zagrożenie związane z wojną w Ukrainie. Jednak warto przygotowywać się do przyszłej odbudowy tego kraju. Polski biznes powinien rozważać różne scenariusze dotyczące Ukrainy, a na razie nie jest do tego przygotowany – dodał **Dariusz Blocher**, prezes Unibepu.

– Polscy inwestorzy są gotowi, żeby realizować projekty jeszcze przed zakończeniem działań zbrojnych. Może to wynikać z obawy, że po zakończeniu wojny pod względem inwestycji będzie dominował kapitał amerykański i niemiecki – skomentował **Volodymyr Lytvyn**, prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej w Kijowie.

Sztuczna inteligencja, czyli co się komu śni

Odświeżoną formułą w programie EEC Trends, były debaty EEC Talks, czyli krótkie rozmowy z ekspertami w danej dziedzinie, które stanowiąc będą ważny element majowego kongresu. W jednej z dyskusji udział wzięła **Aleksandra Przegalińska-Skierkowska**, prorektor ds. współpracy z zagranicą i ESR Akademii Leona Koźmińskiego. Zapytana o sztuczną inteligencję w kontekście prawnym, podkreśliła różnicę w podejściu europejskim a w regulacjach Stanów Zjednoczonych czy Kanady.

– Gwałtowne rozprzestrzenianie się sztucznej inteligencji i jej rozpowszechnienie jest widoczne zarówno w biznesie, jak i w prywatnym użytku. Regulacje Unii Europejskiej powstawały trzy lata, a zeszły rok i nagły skok popularności AI spowodowały konieczność ich zmian. Ludzie, którzy tworzą technologie sztucznej inteligencji, a następnie prowadzą badania i je wdrażają, potrzebują jasnych i klarownych regulacji, co jest dozwolone, a co nie. Pewne algorytmy sztucznej inteligencji w jakichś zastosowaniach nie budzą żadnych wątpliwości, nie wymagają dodatkowego uzasadnienia, dlaczego je stosujemy, ale są takie zastosowania, wyjątkowo wrażliwe i tam już trzeba będzie się postarać, żeby wykazać, że ta technologia, zwłaszcza jeżeli jest kompleksowa, jest rzeczywiście bezpieczna. W typowo europejskim podejściu pewnych sposobów wykorzystania sztucznej inteligencji powinno się zakazać, inaczej niż w regulacjach Stanów Zjednoczonych czy Kanady – mówiła Aleksandra Przegalińska-Skierkowska.

Prorektor dodała również, że regulacje unijne spotkały się z niezadowoleniem nie tylko ze strony firm technologicznych, ale również innych jej użytkowników.

– „Gorzki kompromis“, jak zostały nazwane regulacje unijne, jest nim trochę dla wszystkich. Strona społeczna tak uważa, bo chciałaby jeszcze większego nadzoru, transparentności, gwarancji bezpieczeństwa naszych danych, a z drugiej strony firmy technologiczne chcą tę technologię wytwarzać dalej, poczuły bardzo mocno, że można dodawać ją do już istniejących systemów – mówiła Przegalińska-Skierkowska.

– Jeżeli firmy myślą, że sztuczna inteligencja jest zabawką, to z całą pewnością już niedługo będą mogły odczuć, zwłaszcza wśród konkurencji, że tak nie jest, a AI jest technologią o charakterze strategicznym – dodała.

Podczas EEC Trends wyróżniono tych, którzy odnoszą spektakularne sukcesy w biznesie lub poprzez swoje działania zmieniają na lepsze polską gospodarkę. Tytuły WNP Awards trafiły do: **Arche, BLIK, Cognor, Danfos Poland, Elemental Holding, EMPIK, Grupy Kruk, prof. Aleksandry Przegalińskiej- Skierkowskiej, TDJ** oraz **VIVE Textil Recycling**.

EEC Trends odbyło się 8 lutego 2024 r., w hotelu Sheraton Grand Warsaw oraz online.

Retransmisje debat dostępne są dla zarejestrowanych uczestników na stronie: www.trends.eecpoland.eu/2024/pl/sesje/

Wydarzenie stanowi wstęp do największego spotkania biznesowego Europy Centralnej – Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbędzie się w dniach 7-9 maja 2024 r. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

Europejski Kongres Gospodarczy (European Economic Congress – EEC) w Katowicach to trzydniowy cykl debat, spotkań i wydarzeń towarzyszących z udziałem gości z Polski, Europy, świata, wśród których wymienić można: unijnych komisarzy, premierów i przedstawicieli rządów państw europejskich, prezesów największych firm, naukowców i praktyków, decydentów mających realny wpływ na życie gospodarcze i społeczne. W opiniotwórczym gronie, w formie otwartej debaty publicznej, prowadzone są rozmowy o kwestiach najistotniejszych dla rozwoju Europy.

Organizatorem Europejskiego Kongresu Gospodarczego, od pierwszej edycji w 2009 roku, jest Grupa PTWP.

Więcej informacji:

Europejski Kongres Gospodarczy – www.eecpoland.eu

Więcej informacji o organizatorze – Grupa PTWP – www.ptwp.pl

Zapraszamy również:

Facebook: [facebook.com/EECKatowice](https://www.facebook.com/EECKatowice)

Instagram: <https://www.instagram.com/eecatowice/>

LinkedIn: www.linkedin.com/showcase/europejski-kongres-gospodarczy/

X: x.com/EECKatowice #EKG2024 #EEC2024

Dodatkowe informacje:

Marta Dobrzańska, rzeczniczka prasowa EEC/Imago PR

M. 609 808 120, E. marta.dobrzanska@imagopr.pl

Joanna Durkalec, biuro prasowe EEC /Imago PR

M. 603 712 201, E. joanna.durkalec@imagopr.pl